Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. [illegible] gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Poniedziałek 24 sierpnia 1936 r. | Nr. 230

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Przed obradami Synodu Episkopatu Rzplitej

Uroczyste powitanie legata Ojca Św. w Polsce

KATOWICE, 23.8. (tel. wł.) W niedzielę, w drodze do Częstochowy przejeżdżał przez Śląsk legat papieski ks. Kardynał Marmaggi.

O godz. 7.29 nastąpił przyjazd kardynała Marmaggi'ego do Katowic.

Na udekorowanym flagami peronie zebrały się delegacje organizacyj miejscowych z pocztami sztandarowemi oraz orkiestra kolejowa.

Na powitanie legata papieskiego przybyli na dworzec przedstawiciele duchowieństwa z ks. biskupem Adamskim oraz przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Gdy pociąg zatrzymał się na dworcu orkiestra odegrała hymn papieski.

Ks. biskup Adamski oraz wojewoda dr. Grażyński udali się do wagonu, celem powitania ks. Kardynała. Po wyjściu z wagonu i po przywitaniu się z przedstawicielami duchowieństwa i władz, ks. kardynał Marmaggi przeszedł przed frontem ustawionych delegacyj, poczem udzielił zebranym błogosławieństwa papieskiego ze słowami: **„Błogosławię obrońców wiary katolickiej“.**

Po 10-minutowym postoju wśród gorących owacyj ze strony zebranych na peronie pociąg z legatem papieskim odjechał w dalszą drogę.

CZĘSTOCHOWA, 23.8. (Tel. wł.) Przybyłego w niedzielę o godz. 9 rano kardynała legata J. Em. hr. kardynała Marmaggi na dworcu witali: J. Em. ks. kardynał prymas Hlond i J. Em. ks. kardynał Kakowski oraz biskup miejscowy J. E. ks. dr. Kubina. z władz zaś wojewoda kielecki Dziadosz, przedstawiciel Ministerstwa WR i OP, dowódca dywizji, kompanja honorowa z orkiestrą itd. oraz tłumy publiczności.

W chwili gdy J. Em. kard. Marmaggi wysiadł z wagonu przemówienie powitalne **wygłosił J. E. ks. biskup Kubina.** Ks. kard. Marmaggi odpowiedział po francusku, a zakończył przemówienie **po polsku okrzykiem „Niech żyje Polska!“**

Z kolei ks. Marmaggi w towarzystwie dostojników kościelnych i państwowych udał się na Jasną Górę.

U bram klasztoru legata papieskiego powitał przeor OO Paulinów ks. Przeździecki, poczem Episkopat polski w szatach liturgicznych wprowadził J. Em. ks. kardynała Marmaggi'ego przez kościół do Cudownej kaplicy gdzie **oczekiwało na Dostojnego Gościa 30 biskupów.**

Następnie zostały odprawione dwie uroczyste msze św., poczem ze Szczytu J. Em. ks. kard. Marmaggi udzielił po **polsku błogosławieństwa papieskiego licznie zebranym pątnikom i ludności miejscowej.**

Wieczorem odbyła się procesja po wałach klasztornych i wygłoszone były kazania.

Obrady Synodu trwać będą trzy dni od godz. 1 w południe do godz. 7 wieczorem.

Walasiewiczówna ustala
NOWY REKORD ŚWIATA

WARSZAWA, 23.8. (Tel. wł.) W drugim dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Warszawie Walasiewiczówna ustanowiła **nowy rekord światowy w biegu na 80 mtr. wynikiem 9.5 sek**, bijąc Niemkę Kraus która miała czas 9.8.

W biegu na 1500 mtr. murzyn kanadyjski Edwards uzyskał czas 3.53.4, bijąc Kucharskiego, który miał 3.53.7.

Kula pań: 1) Wajsówna 11.75, 2) Elberhardt (Niemcy) 11.17, 3) Cejzikowa 11.10.

Skok wdal pań: 1) Kraus (Niemcy) 5.78, 2) Walasiewiczówna 5.56.

Samoloty powstańcze zbombardowały Madryt

Nowy konflikt Angjli z Hiszpanją

BERLIN, 23.8. Od dwóch dni, tj. od chwili wystosowania przez Niemcy noty do rządu w Madrycie, zauważyć się daje w tutejszych kołach politycznych ożywioną działalność. W Berchtesgaden gdzie przebywa obecnie kanclerz Hitler **odbywały się wczoraj ważne narady, w których udział wzięli: admirał Reder który przybył tam samolotem, wysłanym przez kanclerza Hitlera, dalej pod sekretarz stanu Lammers i szef gabinetu prezydjalnego Meissen.**

W tutejszych kołach dyplomatycznych przypuszczają, że narady te stały **w związku z zaostrzającą się sytuacją** międzynarodową **naskutek wypadków w Hiszpanii i stanowiskiem Niemiec, jakie zająć mają po upływie terminu ultimatum.**

Niemcy uważają, że incydent z okrętem niemieckim „Kamerun“ utrudnił deklarację o **neutralności tak dalece, że realizacja jej stoi dziś pod znakiem** zapytania.

LONDYN, 23.8. Reuter donosi z Madrytu via Marsylja, że stolica cierpi na brak żywności i żyje w stałej obawie **przed atakami lotniczemi.**

Kolej na Alicante stanowi jedyną pewną komunikację Madrytu z resztą świata. Komunikacja z większością prowincji jest uniemożliwiona.

W Katalonji powstały komitety robotniczo - żołnierskie na wzór rosyjskich sowietów z roku 1917.

Codziennie odbywają się **egzekucje na osobach członków partji prawicowych, arystokratów i katolików.** Egzekucje odbywają się przeważnie w m. Nallecas pod Madrytem, na drodze do Walencji.

ZAWZIĘTA WALKA O MALAGĘ

GIBRALTAR, 23.8. Z Algesira donoszą, że **lotnicy powstańcy zbombardowali dziś Malagę.** Wywołali pożar składu benzyny i nafty. W składzie tym podobno miało znajdować się ponad miljon galonów płynnego paliwa.

1500 powstańców z legji cudzoziemskiej i 200 **jeźdźców wyruszyło dziś z Algesiras i La Linea, oświadczając, że nie powrócą, dopóki nie zdobędą Malagi.**

OSTRZELIWANIE STATKU SZWEDZKIEGO

SZTOKHOLM, 23.8. Parowiec szwedzki „Gallia“ **został zbombardowany** dnia 19 bm. przez **okręty rządu hiszpańskiego na wysokości Kadyksu.**

Minister spraw zagranicznych oczekuje dokładnego raportu o tem zajściu i określenia stanowiska innych państw w sprawie ogłoszenia **przez rząd madrycki portów, zajętych przez powstańców, za strefę wojenną.**

LONDYN, 23.8. (tel. wł.) **Dziś został telegraficznie powiadomiony rząd angielski, że parowiec angielski znajdujacy się na wodach eksterytorjalnych** został ostrzeliwany przez krążownik hiszpański.

Rząd angielski wysłał na miejsce zajścia cztery kontrtorpedowce.

PARYŻ, 23.8. (tel wł.) **DZIŚ W GODZINACH WIECZORNYCH SAMOLOTY POWSTAŃCZE ZBOMBARDOWAŁY MADRYT.**

JEST SETKI ZABITYCH I RANNYCH.

SZCZEGÓŁÓW BRAK.

NOWA CHŁOPSKA ORGANIZACJA POLITYCZNA

zaatakowała mocno Wincentego Witosa

WARSZAWA, 23.8. (Tel. wł.) Dziś odbył się tu walny zjazd działaczy z całej Polski b. Stronnictwa Chłopskiego. **Przewodniczącym zjazdu wybrany** został b. prezes Stron. Chłopskiego Andrzej Waleron.

P. Waleron zagaił obrady stwierdzając, że zjazd został zwołany w tym celu, aby działacze chłopscy wypowiedzieli się w sprawie polityki Stronnictwa Ludowego, które rzekomo jest przedstawicielem mas chłopskich w Polsce.

Mówca ostro skrytykował metody polityczne Stron. Ludowego, stwierdzając, że nie chodzi obecnie o władzę, ale o poprawę dobrobytu mas chłopskich, oświaty na wsi i zorganizowanie spółdzielczości.

Z kolei mówca przeszedł do roli gen. Rydza Śmigłego jako Wodza Narodu, zaznaczając, że wszyscy chłopi skupią się przy jego osobie w służbie dla dobra ojczyzny.

W tej chwili na sali rozległy się długotrwałe oklaski i niemilknące okrzyki na cześć gen. Rydza-Śmigłego. Zebrani powstali z miejsc.

Po załatwieniu szeregu spraw zebrani **uchwalili deklarację, w której stwierdzają m. in.**

Obecna naprężona sytuacja w Europie bezpośrednio oddziaływuje na Polskę. **Widmo nowej wojny grozi Europie. W tych warunkach Polska musi** przeciwstawić zwartą i jednolitą opinję.

Gen. Rydz-Śmigły jest tym człowiekiem, około którego stan chłopski skupi całą swoją energję, aby **stanąć ramię przy ramieniu w obronie Ojczyzny.** Gen. Rydz-Śmigły jest **synem wsi i tylko on może** zrozumieć psychikę **ludu chłopskiego.**

Witos nigdy nie będzie wodzem ludu polskiego, gdyż nie jest on uosobieniem chłopa polskiego — stwierdza deklaracja.

Wreszcie zjazd wyraża **przekonanie, że gen. Rydz-Śmigły zrozumie i dopomoże chłopom polskim do scementowania swych dążeń, aby masy chłopskie miały możność siły obronnej kraju**

W godzinach popołudniowych przewodniczący zjazdu Andrzej Waleron został przyjęty przez gen. Rydza-Śmigłego, któremu złożył powyższą deklarację.

120 tys. robotników

fortyfikują Nadrenję

BERLIN, 23.8. (Tel. wł.) Niemieckie roboty fortyfikacyjne w Nadrenji wymagają wielkiej ilości wykwalifikowanych robotników. Pry budowie koszar i umocnień polowych nad granicą francuską **zatrudnionych jest obecnie przeszło 120.000 robotników.**

Przemysł budowlany i metalowy na zachodzie Niemiec pozbawiony jest wykwalifikowanych robotników, których **urzędy pracy skierowały przymusowo do robót wojskowych.** Interwencja u władz rządowych sprawiła, że oprócz znacznej ilości robotników, pochodzących z zachodnich dzielnic, deportowano do Nadrenji ze wschodu Niemiec **około 80.000 robotników-fachowców i zatrudniono ich przy budowie koszar i fortów na granicy francuskiej.**

Mecze ligowe

ŁKS — Ruch 4:1 (1:1)

Mecz rozegrano w Łodzi w obecności 6 tys. widzów. ŁKS grał b. dobrze, natomiast Ruch nie popisał się, z powodu braku Wilimowskiego i Urbana. Mimo porażki Ruch prowadzi nadal w tabeli Ligi.

Dąb — Pogoń 3:1 (0:0)

Mecz rozegrano w Katowicach. Lwowianie grają ostro, wyprowadzając z równowagi graczy Dębu, co doprowadza do częstych interwencyj ze strony sędziego.

Wisła — Garbarnia 2:2 (1:1)

Poziom zawodów b. niski, obie drużyny grały ostro, chwilami wprost brutalnie. Dzięki szczęśliwemu przypadkowi gra kończy się wynikiem remisowym.

Śląsk — Warszawianka 1:1 (1:0)

Spotkanie to odbyło się na boisku Śląska. Mecz niespodziewanie zakończył się wynikiem remisowym.

Legja — Warta 1:5 (1:3)

Zawody rozegrano w Warszawie. Warta odniosła zupełne zasłużone zwycięstwo.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

ROZGRYWKI PIŁKARSKIE

o mistrzostwo klasy „A“ w Zagłębiu

UNIA — PŁOMIEŃ 8:1 (3:0)

W dniu wczorajszym na stadjonie Marszałka Piłsudskiego w Sosnowcu odbył się inauguracyjny mecz piłki nożnej o mistrzostwo jesienne kl. A Zagłębia Dąbrowskiego, między Unią a Płomieniem.

Przed arbitrem p. Skarbowym stanęły drużyny w następujących składach: Unia — Łukasik, Miernik, Cieślik, Bartocha, Wiśniewski, Brzozowski, Gałkowski, Nowak, Słota, Staniszewski i Kaczorowski. Płomień — Maligłówka, Szweda, Brzeski, Wiórek, Kozur, Janasik, Mazur, Skalmierski, Maciążek, Kuc i Bigaj.

Przez pierwsze 10 minut gra jest otwarta i nic nie zapowiada wysokiej klęski Płomienia. Dopiero w 12 minucie niespodziewany strzał Staniszewskiego w prawy górny róg przynosi Unji upragnione prowadzenie. Gol ten dodaje Unji bodźca, u której wszystkie linie zaczynają coraz sprawniej pracować. Rezultatem tej pracy jest zdobycie w 22 min. bramki przez Staniszewskiego, a w kilka minut później bramkę strzela Nowak.

Po przerwie w 13 min. następuje pod bramką Unji zamieszanie, w czasie którego obrońca Miernik dotyka piłki ręką. Przyznany rzut karny egzekwuje pewnie Maciążek, zdobywając jedyną bramkę dla Płomienia. Jednak przewaga Unji zaznacza się coraz bardziej gra robi wrażenie treningu do jednej bramki. W tej fazie gry padają w równych odstępach dalsze gole zdobyte przez Słotę 3, Nowaka i Staniszewskiego. Sędzia p. Skarbowy przeciętny.

Przedmecz Unia II pokonała Płomień II w stosunku 3:1 (2:1).

CKS — SARMACJA 2:1 (1:0)

Zasłużone zwycięstwo CKS, który wystąpił z 5-ma rezerwowymi.

ZAGŁĘBIE — HAKOACH 6:1 (5:0)

W dniu wczorajszym w Dąbrowie Zagłębie w meczu o mistrzostwo klasy A pokonało Hakoach 6:1 (5:0). Bramki zdobyli dla Zagłębia: Sokal 2, Skubek 2, Pękalski i Banasik po jednej.

KSM NIWKA — KS ZAGŁĘBIANKA 6:0 (2:0)

W Niwce odbył się mecz piłki nożnej z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy A między KSM Niwka a KS Zagłębianka. Wynik 6:0 (2:0). Bramki dla Niwki strzelili: Szlauer 2, Drabik 2, Pluta 1 i jedna samobójcza.

Zaznaczyć należy, że beniaminek klasy A KSM Niwka miał po przerwie przygniatającą przewagę.

W przedmeczu Zagłębianka II pokonała KSM Niwka II 3:0.

Kucharski zrehabilitował się ZA BERLIN

W sobotę rozpoczęły się w Warszawie na Stadjonie Wojska Polskiego dwudniowe zawody lekkoatletyczne, w których bierze udział szereg doskonałych zawodników Kanady i Argentyny.

Atrakcją wczorajszego dnia był bieg na 800 mtr., w którym startował m. in. wicemistrz Olimjady Edwards z Argentyny, wraz z Kucharskim.

Bieg wygrał Kucharski w stosunkowo słabym czasie 1:55.4 min. przed Edwardsem 1:55.8 sek., 3) Andersen (Argentyna) 1:57 min., 4) Gąsowski (AZS Poznań) 1:57.

„LOTNIK“

— Pański brat powiedział mi, że za żadne skarby nie wyjdzie na miasto z obwiązaną głową, tymczasem zaś widzę, że obecnie w bandażu chodzi nawet do teatru.

— A bo widzi pan, doktór wytłumaczył memu bratu, że w bandażu wygląda on na ofiarę katastrofy lotniczej.

WYJAŚNIŁ.

— Co to jest pesymista?

— Człowiek, któremu sprawia przyjemność robić nieprzyjemności innemu człowiekowi.

Polacy zwrócą
wszystkie medale olimpijskie

Jak się dowiadujemy, wobec odebrania ekipie polskiej zwycięstwa w konkursie „Military“ i pozbawienia nas zdobytego w konkursie srebrnego medalu istnieje projekt odesłania wszystkich medali zdobytych przez naszych zawodników na Olimpiadzie.

Tego rodzaju odpowiedź na niezrozumiałą decyzję międzynarodowego komitetu olimpijskiego nabrałaby szczególnego znaczenia, byłby to bowiem po wycofaniu się drużyny Peru drugi konflikt międzynarodowy na terenie Olimpiady.

TO i OWO

Jak to jest właściwie?

(W rekonwalescencji poolimpijskiej)

Zaiste: O sporcie pojęcie mam mgliste.
Nie byłem nigdy gorącym kibicem.
Obce mi mecze... finałów napięcie.
„Raz, dwa, trzy“ czytam z nudów lub przy święcie.

Więc, znawcy, chciejcie pewną tajemnicę
Objaśnić mi fachowo!
Daję słowo, w okresie olimpjady
ślęczałem przy głośniku przejęty i blady.
Drżałem, krzyczałem, klaskałem, szalałem!
Słowem: kibicowałem
Dziś już ostygłem, wiem ześmy dostali
Że w porównaniu ze światem — my mali,
że ktoś tam zwichnął nieszczęśliwie kikut...
że ktoś pechowo utknął... na befsztyku!
że mamy „figę“, miast złote medale
Ale — jedno mnie zaciekawia i głęboko zastanawia:
Czemu to, słuchając transmisji „meczowej“, „ringowej“ czy bieżnej“,
Kiedyśmy „w skórę wzięli“ — w rozpaczy bezbrzeżnej —
Słyszało się, że jednak taka porażka —
To fraszka!
Reporter nasz miłą ma relacyj metodę:
„Przegraliśmy — powiada — lecz nie plujmy w brodę!...
Proszę państwa, wprawdzie mecz ten nie przyniósł nam zysku,
'Ale... byliśmy lepsi na boisku“

„Pięściarza naszego ktoś tam znokautował,
Lecz, prawdę powiedziawszy, on i tak... górował!“ (?)

„Bądźmy dumni z przegranej, ponieważ faktycznie
Byliśmy przewagą technicznie...
No i wiatr był (silniejszy na naszej połowie!)
Publiczność... teren... słońce... Stronniczy sędziowie.
Albo: „Ta nam w przegranej ostoła pociecha,
Że to przez „pecha“!
— — — — — — — — —
I teraz jestem kaput! bo inni wyjadki
Zgarnęli, laury mistrzostw... medale, uznanie...
Ale czy zasłużyli na nie?
Oto pytanie.
Hm! Zatem nasz sport, to „serenada pawia“,
Albo jest coś, czego, laik, w ząb pojąć nie umiem
I to mnie, położnie zastanawia.

Znawcy! Jak to właściwie jest? Bo nie rozumiem.

CHICHOT

70-ta ROCZNICA
transoceanicznego kabla podwodnego

Po udatnem przeciągnięciu pierwszego telegraficznego kabla podwodnego pomiędzy Dover a Calais (1851) i w dwa lata potem pomiędzy Dover a Ostendą i Oxfordem a Scheweningen powstał w Anglji projekt połączenia kablem podwodnym Starego i Nowego Świata. Projekt ten wydał się wówczas równie fantastycznym, jak przed czterema stuleciami podróż Kolumba. To też z trudem udało się zebrać potrzebne na to wielkie przedsięwzięcie kapitały i dopiero w r. 1857 przystąpiono do zrealizowania go.

Trasa transoceanicznego kabla podwodnego miała prowadzić od Walencji, miasta, leżącego na południowo-zachodniem wybrzeżu Irlandji, do Nowej Fundlandji w Ameryce Północnej, co stanowiło odległość przeszło 4 tys. km. Trasa ta była stosunkowo najdogodniejsza, ponieważ głębokość oceanu na tej linji wynosi „tylko“ 3 do 4 i pół tys. metrów gdy na trasie Azory — Bermudy dochodzi do 7 tys. metrów. Mimo to olbrzymie ciśnienie wody (4 kg. na mm. kw.) powodowało częste zrywanie się kabla, który ostatecznie przeciągnięto z Walencji na Nową Funlandję 5 sierpnia 1858 r.

Pierwsze połączenie telegraficzne Ameryki z Europą nastąpiło 12 sierpnia tegoż roku. Sygnały były wyraźne, ale naskutek różnych niedokładności, bardzo powolne. Telegram, złożony z 99 słów, nadany z Anglji w imieniu królowej Wiktorji do prezydenta Stanów Zjednocznych, Buchanana, odebrano całkowicie w Ameryce po 17 godzinach 40 minutach.

Radość z połączenia telegraficznego dwóch światów nie trwała długo: 1-go września sygnały przestały dochodzić. Wśród kilkuset telegramów, które zdążono przesłać, jeden z nich przyniósł skarbowi angielskiemu przez odwołanie ekspedycji wojsk do Indyj 50.000 funtów szterlingów oszczędności.

Sześć lat minęło od tej pierwszej zakończonej fiaskiem próby, zanim kapitaliści angielscy znów dali się skłonić do sfinansowania nowej próby połączenia Anglji z Ameryką. Do ciągnięcia kabla przystosowano specjalnie największy naonczas okręt „Great Eastern“. Udoskonalenie aparatów telegraficznych i lepsze uodpornienie kabla na działanie wody (kabel z 7 żył, zamiast jednej, skręconych spiralnie, izolowanych czterema warstwami gutaperki, z jutą na wierzchu, powleczoną warstwą asfaltu) gwarantowały zrealizowanie przedsięwzięcia. Długość nowego kabla wynosiła 4.260 km. waga — 24 tys. ton.

15 lipca 1864 r. zaczęto ciągnąć kabel z Walencji, ale już po 125 km stwierdzono brak połączenia. Po uciążliwem poszukiwaniu przyczyny uszkodzenia znaleziono dwucalowy kawałek żelaza, wbity na całą grubość kabla.— Jak się okazało po kilku dniach, w ciągu których to samo uszkodzenie przerywało połączenie, był to sabotaż ze strony pewnej zmiany robotników, których musiano usunąć. 2 sierpnia, kiedy okręt był już na dwie trzecie drogi, kabel pod olbrzymiem ciśnieniem zerwał się i poszedł na dno. Zdołano go już nawet wydobyć na wierzch oceanu gdy zerwała się znów lina okrętowa. 12 sierpnia wyprawa wróciła do Anglji.

Trzykrotnie jeszcze podejmowano próby przeciągnięcia kabla przez ocean, w r. 1857, 1858 i 1865, ale za każdym razem kończyły się one niepowodzeniem. Mimo to kapitaliści angielscy nie zniechęcili się i 13 lipca 1866 r. — „Great Eastern“ znów wyruszył z Walencji w kierunku Nowej Funlandji.

Tym razem gigantyczny trud przeciągnięcia podwodnego kabla przez Atlantyk został uwieńczony powodzeniem. **10 sierpnia 1866 r., a więc 70 lat temu Europa uzyskała połączenie telegraficzne z Ameryką, z którego do dziś korzystamy.** Nastąpiło ono w 374 lata po pierwszej podróży Krzysztofa Kolumba poprzez Atlantyk do Nowego Świata. Podróż tego wielkiego żeglarza — trwała 70 dni, dziś w ciągu godziny tę samą drogę przebywa po kablu telegraficznym 12.000 słów, a podwodna sieć telegraficzna, opasująca zamkniętem kołem całą ziemię, ciągnie się na długości około 600.000 km.

m. d.

PROGRAM RADJOWY

SKRZYPCE I FORTEPIAN JAKO INSTRUMENT JAZZÓW.

Przyzwyczajeni jesteśmy zarówno do traktowania fortepianu jak i skrzypiec jako instrumentów solowych, koncertowych czy zespołowych, przeznaczonych do odtwarzania utworów głównie wielkiego repertuaru muzyki t. zw. poważnej. Podczas gdy w jazzie szukamy zazwyczaj instrumentów dętych, przedewszystkiem groteskowych: saksofonów oraz perkusyj. Jak doskonale brzmi jazz wykonywany na fortepianie, który potrafi znakomicie zastąpić rytmiczne instrumenty perkusyjne, jak dobrze nadają się doń melodyjne skrzypce przekonają się radjosłuchacze w audycji radiowej dnia 24 sierpnia o godz. 17.25.

PONIEDZIAŁEK, 24 SIERPNIA

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.03 Wesołe melodje (płyty). 6.33 Gimnastyka — 6.50 Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Chwilka społeczna. 12.10 Wiadomości bieżące. 12.13 Dziennik południowy. 12.23 Rewja operetki. Uwertury, potpourri, fantazje (płyty). 14.13 Wiadomości giełdowe. 15.30 „Reklama i sztuka“ — pogadanka St. Machniewicza. 15.45 „W co się będziemy bawili“ — transmisja z ogródka dziecięcego w Wilnie. 16.00 Koncert w wyk. Ork. Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego z Ciechocinka. 16.45 „O grzybach jadalnych i trujących“ — pogadanka — wygł. inż. Henryk Orłoś. 17.00 Audycja karaimska. 17.25 „Skrzypce i fortepian — instrumentami jazzowemi“. 17.50 „Odpoczynek zorganizowany wywczasy“ — pogadanka, wygł. red. K. Muszałówna. 18.00 Skrzynka ogólna. 18.10 „Bajki Waligóry z Pieronowic“ — recytuje Ludwik Brożek. 18.35 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Koncert w wyk. Trio Polskiego Radja z udziałem Zofji Fabry i Wiktora Bregy — śpiew. 20.30 Skrzynka ogólna — dr. Marjana Stępowskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Nasza marynarka gra“ — koncert w wyk. Orkiestry Marynarki Wojennej z Gdyni pod dyr. kpt. Aleksandra Dulina. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert rozrywkowy z Wilna.

SPECJALISTA

— Czy zwrócił pan uwagę na tę r... dziewczynę? Włosy jej to szczere złoto, ... — ametysty, usta — rubiny, zęby — pr...we perły oprawione w korale.

— Czy pan jest poetą?

— Nie jubilerem.

ZA KOGO WYSZŁA ZAMĄŻ?

Mąż: — Powiedziałaś Zosi, że się nie wychodzi zamąż za pierwszego lepszego osła, k...ry ją o to prosi?

Żona: — Tak.

Mąż: — A ona co na to powiedziała?

Żona: — Powiedziała, że ja przecież wyszłam za ciebie.

REFLEKSJE RADIOWE

Radio a człowiek współczesny

Postęp we wszystkich dziedzinach jest rzeczą stałą i nieuchronną. Najwarowniejsze nawet bastiony uporu czy niechęć podporządkowania się nowym prądom, czy nowym formom i metodom organizowania naszego życia nie mogą oprzeć się tej dynamicznej i żywiołowej sile, jaką jest wszelki rzetelny postęp.

Taką właśnie nawskroś nową formą kulturalnego i cywilizacyjnego współżycia między ludźmi jest radio, którego olbrzymie znaczenie w duchowym rozwoju ludzkości wciąż jeszcze się niedocenia, a istotę jego mało zgłębia. — Stąd opinię o niewątpliwych dobrodziejstwach, jakie wyświadcza nam ów epokowy wynalazek, są najczęściej powierzchowne. A przecież tylko psychologiczne pogłębiony sąd, może temu zjawisku wyznaczyć miejsce właściwe.

Jakże niesłuszne a przedewszystkiem nieprzemyślane są owe liczne dziś jeszcze opinie, kwalifikujące radio jako konkurenta sceny teatralnej, sali filharmonicznej, opery, prasy itp. Tkwi w tem daleko idące nieporozumienie. Radio — co z naciskiem należy podkreślić — jest w istocie swej czemś zupełnie nowem, w pełni przystosowanem do dyspozycji psychicznych współczesnego człowieka. Z tego niewątpliwego faktu nie zdajemy sobie niestety dostatecznie jasno sprawy.

Tętno współczesnego życia jest przyśpieszone. Obserwujemy to chociażby w dziedzinie produkcji i konsumcji dóbr kulturalnych. Wybitnie wzmogła się wytwórczość nasza w porównaniu z wiekami poprzedniemi na polu piśmiennictwa, muzyki itp. Przecież w ciągu jednego roku powstaje dziś nieporównanie więcej dzieł literackich czy muzycznych, aniżeli dawniej w ciągu lat kilkudziesięciu czy kilkuset. W dziale przekładów z zakresu literatury światowej stwierdzono, że ilość tłumaczeń na przestrzeni kilku ostatnich dziesiątków lat znacznie przerosła cyfrę przekładów, jaką zarejestrowano w ciągu kilku ubiegłych stuleci.

Z zagadnieniem produkcji wiąże się bezpośrednio **problem konsumcji popytu**. I tu znów stwierdzić należy, iż człowiek współczesny, o rozgałęzionych, ustokrotnionych niejako mackach wrażliwości, asymiluje bogactwo wrażeń i wiadomości w skali bardzo rozległej.— Zrozumiałe tedy, że do istniejących już środków, umożliwiających nam korzystanie z olbrzymiego, a wciąż narastającego dorobku twórczej myśli i ducha ludzkiego, przybywać muszą nowe „narzędzia", bardziej, nota bene, w swej skuteczności przystosowane do stopnia chłonności człowieka dzisiejszego.

Radio jest tem właśnie narzędziem zaspakajającem nasze różnokierunkowe zainteresowania. W tem leży tajemnica atrakcyjności radia, jako środka rozrywkowo-informacyjnego, odrębnego w swem działaniu i postaci. Nietylko zresztą tajemnica atrakcyjności, ale i jego doniosłości w pełnym tego sensu słowa. Na czem ów drugi walor polega możnaby odpowiedzieć w kilku słowach na urabianiu społeczeństw według idei jednej z najwznioślejszych, idei humanitaryzmu. Ale doniosłość i użyteczność radia zarysowuje się dobitnie w propagandzie artystycznej. Codzienna, nieustanna służba radia szerząca wśród miljonowych rzesz radiosłuchaczy zamiłowanie do muzyki, literatury poezji pozwala nam wierzyć głęboko w wyższą etycznie i kulturalnie wartość przyszłego człowieka.

Człowiek współczesny znalazł w radio naturalnego sprzymierzeńca w zmaganiach o lepszą, doskonalszą i pełniejszą rzeczywistość. Stąd jego coraz głębsze przywiązanie do tego najcudowniejszego z wynalazków XX wieku.

P. R.

Napad na plebanię
w Wodzisławiu

Na plebanię w Wodzisławiu (pow. jędrzejowski) dokonano bandyckiego napadu w nocy z soboty na niedzielę. Bandyci uzbrojeni w rewolwery sterroryzowali domowników i dokonali rabunku.

Szczegóły napadu ze względu na prowadzone śledztwo trzymane są w tajemnicy. Zaznaczyć trzeba, iż w ostatnich czasach jest to już czwarty napad dokonany na plebanię. Energiczne dochodzenie policji doprowadzi niewątpliwie do wykrycia bandytów.

Tragiczny wypadek
na kopalni Renard

Onegdaj w nocy, miał miejsce na dole kopalni Gwarectwa hr. Renard tragiczny wypadek.

Z niewiadomej dokładnie przyczyny wybuchł nabój dynamitowy, rozrywając dwóch górników: Plutę Jana i Plagę Józefa. Istnieje przypuszczenie, iż nabój został pozostawiony przez poprzednią zmianę robotników. Pluta i Plaga zauważywszy nabój rzekomo coś przy nim manipulowali i spowodowali wybuch. Czy istotnie tak było wykaże dochodzenie prowadzone w tej sprawie.

Tragiczny wypadek wywołał przygnębiające wrażenie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

24 Sierpień — Poniedziałek

Dziś Bartłomieja Ap.
Jutro Ludwika Kr.
Wschód słońca 4 m. 43.
Zachód „ 18 m. 50.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Kto ostatni całuje".
PALACE: „Zbrodnia i kara".

—xx—

OSOBISTE. Kierownik Urzędu Śledczego w Sosnowcu komisarz Magas rozpoczął 5-cio tygodniowy urlop. Zastępuje go komisarz Kardasiewicz.

ZASIŁKI WYPŁACONE BEZROBOTNYM PRAC. UMYSŁ. W czerwcu r. b. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił ogółem pracownikom umysłowym 853,351 zł. z tytułu zasiłków na wypadek braku pracy. Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych, którym w czerwcu wypłacono zasiłki wynosiła 9,292, liczba zaś wypłaconych zasiłków, wraz z zaległemi 11.132. W województwach centralnych wypłacono z tego 409.000 zł. 4.323 osobom. W Warszawie i woj. Warszawskiem wypłacono 232.382 zł. 2398 osobom. Wysokość przeciętnego miesięcznego zasiłku na wypadek braku pracy wyniosła dla pracowników umysłowych w całym kraju 78 zł., a w Warszawie 85 zł.

Odsłonięcie tablic
KU CZCI BOJOWCÓW O NIEPODLEGŁOŚĆ

Wczoraj w godzinach rannych odbyła się na Niemcach i Kazimierzu uroczystość odsłonięcia tablic pamiątkowych ku czci poległych w 1906 r. bojowców PPS w walce o Niepodległość. Uroczystość tę zorganizowało Stow. b. więźniów politycznych, PPS., klasowe związki zawodowe i TUR.

Oprócz wyżej podanych organizacyj w roli nieproszonych gości usiłowali wystąpić komuniści z jednolitego frontu robotniczego w Zagłębiu. Milicja PPS w porę zahamowała ich zapędy tak, że uroczystość odbyła się w spokoju.

—oOo—

✕ **KUPIECTWO CHRZEŚCIJAŃSKIE NA FON.** Komitet Zbiórki Kupiectwa Chrześcijańskiego na Fundusz Obrony Narodowej, ul. Zielna 50 w Warszawie wyjaśnia, że konto w PKO. na które należy wpłacać wszystkie ofiary kupców chrześcijan, otrzymało nazwę „Komitet Zbiórki Kupiectwa Polskiego na FON. — Nr. 70009". Ofiary w papierach wartościowych przyjmują wszystkie Kupieckie Komitety Lokalne oraz Kupiecki Komitet Główny.

✕ **OTRUCIE.** Zenobia Nowak, żona robotnika wypiła w Wojkowicach Kościelnych litr lizolu. W stanie ciężkim denatkę przewieziono do szpitala w Zawierciu. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Ponura tragedia dziewczyny
poszukującej pracy

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o ponurej tragedji, która rozegrała się w Sosnowcu przy ul. Staropogońskiej 28.

Mianowicie w tajemniczy sposób wyskoczyła z okna młoda kobieta, Stanisława Lewacka, która została zaproszona do rewidenta targowicy Stanisława Wąsika.

Jak wiadomo po sutej libacji Lewacka w pewnej chwili stanęła na parapecie okna i z niewyjaśnionych przyczyn wypadła z niego. **Wówczas Wąsik zaniósł ją do pokoju, a następnie zamknął ją i poszedł do zajęcia.**

Jęki Lewackiej zwabiły sąsiadów, którzy wyłamali drzwi i udzielili pomocy nieszczęśliwej.

Szczegółowe śledztwo prowadzone w tej sprawie doprowadziło do rewelacyjnych wyników.

Oto okazało się że Wąsik poznawszy **Lewacką zwabił ją do swego mieszkania obiecując jej przytem wyrobienie posady.**

Biedna dziewczyna przyszła do Wąsika, **a przekonawszy się o celu wizyty dostała szoku nerwowego podczas którego wyskoczyła z okna.**

Wówczas wezwał on niejaką Wandę Kawę, do czuwania nad chorą. Dodać należy, że Wąsik usiłował nakłonić Kawę do złożenia fałszywych zeznań.

W niedługim czasie Wąsik odpowie za swe czyny przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Obrzydliwe zapachy
NA ULICY ŻEROMSKIEGO W SOSNOWCU

Mieszkańcy domów przy ul. Żeromskiego w Sosnowcu skarżą się, iż na użyźnianie ziemi w ogrodach firmy Dietel używa się ekskrementów ludzkich, wywożonych z kloak znajdujących się na terenie fabryki. Skutkiem tego osobliwego użyźniania atmosfera w okolicach ogrodów wieczorem jest nie do zniesienia, a okien nie można zupełnie otwierać.

Mieszkańcy domów położonych przy ogrodach firmy Dietel apelują za naszem pośrednictwem do tej firmy, aby zechciała użyźniać swe zagony w inny sposób, mniej „pachnącymi" nawozami, a w każdym razie nie tego rodzaju nawozami. Należy sądzić, iż zakłady ogrodnicze wezmą pod uwagę te życzenia, a szparagarnie, czy inne grządki nic na tem nie ucierpią.

Wóz przygniótł furmana

W nocy z soboty na niedzielę pod Kazimierzem zdarzył się tragiczny wypadek. Z Kazimierza jechał wozem furman Bargieł Antoni.

W pewnej chwili wóz wskutek wyboi **przewrócił się, a Bargieł został nim przygnieciony.**

Wskutek ogólnych obrażeń, Bargieł po upływie godziny zmarł.

Zastrzelony
GDY KRADŁ WĘGIEL

Od dłuższego czasu na linii Sosnowiec — Będzin — Dąbrowa dokonywano kradzieży z pociągów naładowanych węglem.

W nocy z soboty na niedzielę większa grupa złodziei pomiędzy Będzinem a Dąbrową wskoczyła na wagony zrzucając kilka korcy węgla. Straż kolejowa zauważywszy to, wszczęła pościg. W wyniku pościgu ranny został w plecy Feliks Kałuża lat 22 ze Strzemieszyc. W drodze do szpitala Kałuża zmarł.

—oOo—

✕ **O PODATEK SCALENIOWY W PIEKARSTWIE.** Stowarzyszenie właścicieli piekarń R. P. występuje do Min. skarbu z prośbą o zmianę dotychczasowego systemu płacenia podatków dochodowego, obrotowego i innych, a na to miejsce wprowadzenie podatku scaleniowego, obowiązującego dla całej Polski. Podatek scaleniowy miałby być płacony przy zakupie mąki. Piekarze w memorjale swym stwierdzają, że wprowadzenie podatku scaleniowego przy zakupie mąki wpłacanego, przyniosłoby podwójną korzyść. Skarb państwa osiągnąłby większe wpływy, przyczem pieniądze wpływałyby regularnie, a natomiast właściciele piekarń, wpłacając wszystkie należności przy zakupie mąki, podobnie jak jest w przemyśle cementowym, gotowi byliby płacić nawet większe stawki, byleby nie mieć do czynienia z urzędami skarbowemi, dla których każdy obrót wydaje się za niski, wskutek czego dokonywane są bardzo niesprawiedliwe wymiary, w wielu wypadkach rujnujące warsztaty rzemieślnicze.

Przyczepka samochodowa
rozbiła wóz tramwajowy

W sobotę w godzinach popołudniowych nastąpiło w Sosnowcu zderzenie wagonu tramwajowego z samochodem. Zderzenie nastąpiło na rogu ul. Narutowicza i Piekarskiej.

Z ul. Piekarskiej wyjeżdżał samochód ciężarowy z przyczepką (własność p. Szustra z Ligoty), naładowany koksem, prowadzony przez szofera Marcina Dłubojczyka. Samochód zakręcając uderzył przyczepką w przód tramwaju, rozbijając go niemal zupełnie. Lekkich obrażeń doznał motorniczy Popiołek, który pokaleczony został odłamkami szkła.

Cięższych trochę obrażeń doznała Eugenja Roth (Sosnowiec, Staszica 24), która na widok możliwości katastrofy wyskoczyła z tramwaju i dość dotkliwie się potłukła oraz zdarła skórę z twarzy.

Samochód wyszedł cało z tej opresji. Tramwaj doznał poważnych uszkodzeń.

Z CAŁEJ POLSKI

ARESZTOWANIE NA SALI SĄDOWEJ

W Warszawie, dwa dni temu, toczył się proces przeciwko studentom, skazanym przez Starostwo na kary kilkudniowego aresztu za wybicie szyb w restauracji Hirschfelda. Student Sikorski, który w Starostwie otrzymał karę 7 dni aresztu, został przez Sąd Okr. skazany na miesiąc aresztu, natomiast dwóch innych studentów uniewinniono. — W czasie rozprawy aresztowano na sali sądowej studenta Krzyżanowskiego, który wprawdzie nie zgłaszał odwołania od wyroku starościńskiego, o którym jednak jeden ze świadków-żydów powiedział, że groził mu pobiciem jeżeli złoży przeciwko niemu obciążające zeznania.

SCHWYTALI, ZABILI I POĆWIARTOWALI ŁOSIA

We wsi Zajki, w pow. Białostockim stwierdzono wypadek barbarzyńskiego kłusownictwa. Mieszkańcy tej wsi spędzili z bagna łosia, a następnie schwytali go, skrępowali i przewieźli do wsi, gdzie go zamknęli w jednym z chlewów. Następnego dnia wywieziono łosia na łąkę, gdzie go zarżnięto i poćwiartowano. Kłusownicy podzielili łup między siebie.

Jak wiadomo, łosie pozostają pod ochroną prawa. Policja wdrożyła więc dochodzenia i przesłała władzom wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności 20 mieszkańców tej wsi.

SKARB ZASZYTY W PASIE

W wydziale cywilnym Sądu okr. w Warszawie toczyła się sprawa o skarb zaszyty w pasie. Ze skargą przeciwko właścicielowi domu Przepiórce wystąpił piekarz turecki, Kirym Zade. W r. 1915, w czasie inwazji niemieckiej, Kirym Zade, uciekając z Warszawy, miał zabrać ze sobą większą ilość złotych monet, zaszytych w pasie... Turek nie zdążył skarbu zabrać, gdyż został aresztowany przez żandarmerję rosyjską. Po wielu latach Kirym Zade wrócił do Warszawy i upomniał się o swój skarb, lecz Przepiórka, u którego złoto zostało, odmówił wydania skarbu. Turek wystąpił przeciwko Przepiórce do sądu. Zakończono już badania świadków i w najbliższym czasie ogłoszony będzie wyrok.

ANTONI HRAM

Śpiewak w masce

18) POWIEŚĆ.

— Cóż takiego? — Hrabianka, ku niemiłemu rozczarowaniu pokojówki, nie okazała spodziewanego zaciekawienia.

— Krzosowie mają gościa...

—Czy to ma być coś aż tak bardzo ważnego?... — Hanka wzruszyła ramionami.

— To nie, panienko; gość gościem i ludzi to nie obchodzi. Ale to nie jest zwykły gość, moja panienko, jakiego mogliby się Krzosowie spodziewać. Nie krewniak, nie familijant, tylko pan z miasta i bogacz, panienko, że to szukać... Własnem autem podobno przyjechał do Podgórek, chociaż z tamtąd lasami przyszedł pieszo dla niepoznaki...

— Moja Kasiu, i cóż mnie to wszystko może obchodzić?... — odparła Hanka z udaną bojętnością, choć w samej rzeczy i ją jeszcze wczoraj zaintrygowała postać owego nieznajomego młodzieńca.

— Pewno, że nic — przyznała Kasia z głębokiem przekonaniem. — Co by tam zaś panienkę głowa bolała o Krzosów i „jeich" gościa. Ale to zawsze panienko, coś podejrzanego. Ludzie tam różnie o tem mówią...

— Ciekawam?... — To zdanie zupełnie podświadomie spłynęło z ust hrabianki.

— że to niby od syna, od Wawrzonowego Jędrka ten pan miał być przysłany... Ale to bajki, panienko. Gdzie tam Jędrkowi, co gdzieś przepadł we świecie, mieć kolestwo z panami... Chyba listy odnosić, albo na stół podawać... — zaśmiała się z własnego dowcipu, ale skarcona spojrzeniem hrabianki, stłumiła wesołość i dodała z powagą:

— Chociaż, kto wie, panienko... Już z osiem lat jak Jędrek Krzosów w świat wywędrował; może się i czego dorobił między ludźmi. Kto wie?...

Na tem rozmowa się urwała i Kasia, podzwaniając filiżankami, pobiegła do kuchni, a Hanka wróciła do swego pokoju. Nie zabrała się jednak do zamierzonej pracy. Folwarczna plotka, wyolbrzymiająca prawdopodobnie istotne fakty, i jej nie dała spokoju.

— Czyżby można dać wiarę temu, że ów inteligentny, a nawet wytworny, jak wnosiła z krótkiej rozmowy, młodzieniec wiedział cośkolwiek o Jędrku i był z nim w bliższym kontakcie? — zapytywała sama siebie i choć wydawało jej się to mało prawdopodobnem, uczepiła się kurczowo tej myśli.

— Jędrek... osiem lat... Idę w świat po lepszą dolę, panienko... — tłukły jej się po głowie rozbieżne myśli i wspomnienia ostatnich słów chłopaka. — Miał piwne, rozumne oczy, w których bez trudu dostrzegała jakiś smętek, marzenie za czemś dalekiem i nieuchwytnem, ale zarazem moc, hart, niezłomną wolę w walce z zawistnym losem... Dla wszystkich był tylko Jędrkiem Krzosem, dzieckiem z czworaku — ona jednak odnajdywała w wrażliwej duszy chłopca jakiś skarb wielki, choć trudny do wyrażenia w słowach jej bliskim i rozumiała go więcej, niż samą siebie...

— Czy warto jednak myśleć?.. — starała się tem pytaniem, na które nie potrafiła dać odpowiedzi, rozproszyć nawał cisnących się do serca uczuć.

Pełna niejasnych przeczuć opuściła pokój i wyszła do parku. W głowie czuła zamęt. Tysiące rozbieżnych myśli snuło się w mózgu samotnej dziewczyny. Nie miała jednak komu zwierzyć się z swych najskrytszych, gorących marzeń, a to podwajało mękę osamotnienia.

— Ojciec?... Nie. Ten dobry, choć jakże nieszczęśliwy człowiek, nie zdoła ulżyć cierpieniu, raczej jemu należą się słowa otuchy, których mu zresztą nigdy nie szczędziła.

Wspomnienie ojca wywołało w wyobraźni dziewczyny postać Liljany, która była zarazem w pojęciu Hanki przyczyną wszelkiego zła, jakie nawiedziło ich dom od chwili jej przybycia. Nie mogła znieść jej widoku, a jednak, kiedy macocha wyjeżdżała na dłużej z Zabierzan bez ojca i ten omal nie odchodził od zmysłów w przystępie rozsadzających mu piersi obaw i tęsknoty, dziewczyna pragnęła jaknajszybszego powrotu znienawidzone kobiety. Straciła już bowiem wszelką nadzieję, ażeby ojciec mógł otrząsnąć się z tego niezdrowego, zgubnego stanu.

I czyż obecnie, kiedy hrabina od tygodnia bawiła w stolicy, a biedny, osamotniony ojciec, bliski obłędu, liczył długie godziny i dni jej powrotu, a na jego przedwcześnie zwiędłem obliczu malował się cały bezmiar tłumionego wewnętrznie cierpienia. Hanka miała prawo myśleć o własnem szczęściu, choć by tylko w dziewczęcych, nieziszczalnych marzeniach.

A jednak... nie wiedzieć czemu żywe, niezapomniane obrazy odległego dzieciństwa powracały uparcie i Hanka odnajdywała w nich Jędrka.

Był jednak innym, mało podobnym do tamtego, tem nie mniej bliskim sercu osamotnionego dziewczęcia.

D. c. n.

SOSNOWIEC Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem 1 w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogl. 20 zł.
20 drobnych ogl. 13.00 zł.
10 drobnych ogl. 7.00 zł.
5 drobnych ogl. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy d[illegible] po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Caceń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" w SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI